

wyroku na Bauera odebrano im prawo nauczania i szkoły ich zamknięto. Towarzystwo Szkolne w Bytowie, którego kierownikiem zostaje nauczyciel-autochton Edmund Styp-Rekowski (syn poprzednio wspomnianego Jana), przedstawiło szereg innych kandydatów na opróżnione stanowiska nauczycielskie, ale żaden z nich nie otrzymał zatwierdzenia od niemieckich władz szkolnych i polskie szkoły w wymienionych trzech miejscowościach nie zostały już uruchomione⁸.

Ocalała tylko jedna szkoła polska w Ugoszczy. Poważne zasługi w jej utrzymaniu położył uczący tu nauczyciel Wysiecki. Władze pruskie nie mogły znaleźć powodu do odebrania mu pozwolenia na nauczanie i zamknięcie szkoły. Szkoła w Ugoszczy przetrwała do chwili wybuchu wojny polsko-niemieckiej w roku 1939.

Bauer odsiedział karę więzienia, a potem został z Niemiec wydalony. W czasie drugiej wojny światowej dostał się w ręce hitlerowskie; zmarł w obozie koncentracyjnym po kilku tygodniach systematycznego torturowania i bicia kijami.

Życie narodowe Polaków zostało brutalnie stłumione po objęciu władzy przez Hitlera. Terror policyjny nie pozwolił już na szerszą akcję społeczną czy kulturalną Polaków. Rewizje domowe, zwalnianie aktywnych Polaków z pracy, odmawianie pozwoleń na otwieranie warsztatów rzemieślniczych czy innych placówek gospodarczych było na porządku dziennym.

Szczególnie ucisk narodowy wzógł się na terenie powiatu w ostatnich miesiącach przed napaścią Hitlera na Polskę w 1939 r. Sporo działaczy polskich zbiegło w tym czasie na teren państwa polskiego.

W czasie wojny wszyscy najaktywniejsi działacze polscy z powiatu zostali osadzeni w więzieniach albo obozach koncentracyjnych.

Między innymi los taki spotkał prawie całą rodzinę Styp-Rekowskich z Płotowa bytowskiego: ojca Jana, 3 synów i córkę. Dwóch synów zmarło w obozie, ojciec wkrótce po powrocie do domu. Razem w obozach osadzonych zostało 21 Polaków z pow. bytowskiego.

Szereg działaczy stracono. Na karę śmierci za swą patriotyczną działalność zostali skazani między innymi Antoni Schröder i Piotr Gostomski z Kłęczna bytowskiego.

Współwięźniowie opowiadają o nadzwyczajnym hartie ducha Schrödera. Schorowany, zakuty w kajdany pocieszał jeszcze towarzyszy niedoli, zachęcał ich do wytrwania, a gdy go prowadzono na stracenie, powiedział: „Muszę umrzeć, bo jestem Polakiem“.

Z rąk hitlerowskich zginęła także większość pracujących w szkołach polskich pow. bytowskiego nauczycieli: Stanisław Ledóchowski, Gabrych, Edmund Styp-Rekowski i wspomniany poprzednio Jan Bauer.

W r. 1945 powiat bytowski został wyzwolony przez Armię Czerwoną i przyłączony do państwa polskiego. Trud niezłomnych bojowników o polskość tych ziem nie poszedł na marne.

KLEMENS TRZEBIATOWSKI

WYSPA WOLIN JAKO MAJĄTEK NARODOWY

Wstęp

Wyspa Wolin jest tym skrawkiem polityczno-administracyjnego obszaru Polski, który stanowiąc główną część powiatu wolińskiego, liczącego 538 km², przez swe położenie

⁸ Według akt procesu Bauera — uzasadnienie wyroku oraz akt wydziału oświaty rejencji koszalińskiej.

¹ W. v. Raumer, Die Insel Wollin. Berlin 1951. — P. A. Rolfs, Die Insel Wollin (Heimatabuch u. Reiseführer). Leipzig 1933. — W. Wernicke, Die Küste der Insel Usedom und Wollin. Greifswald 1930. — Morgen, Die natürlichen Ertragsfaktoren der 26 Kreise Pommerns (Berichte über Landwirtschaft H. 150). Berlin 1939. — Z. Czubiński i J. Urbański, Park Narodowy na Wyspie Wolinie (Odbitka z zesz. nr 7/8 [r. VII — 1951] czasopisma „Chrońmy przyrodę ojczystą“). — Cz. Piskorski, Wyspa Wolin (P. T. K. K.). Wyd. Sp. Sport i Turystyka, Warszawa 1953. — W. Hartnack, Die Küste Hinterpommerns. Greifswald 1926.

żenie polityczno-geograficzne jest bardzo ważną częścią naszego państwa. Ze względu zaś na swe przeszłe i aktualne warunki historyczne, geograficzne i społeczno-gospodarcze jest ona niezwykle interesującą również pod względem naukowym; jest to bowiem teren krzyżowania i ogniskowania się na nim wielorakiej problematyki przyrodniczych i społecznych stosunków między wschodem a zachodem, między południem a północą Europy.

Wreszcie teren ten przedstawiać może pewne zainteresowanie od strony ekonomicznej jako dobro i wartość obiektywna, wymierna. W tym też celu jest on tu głównie przedmiotem rozważań.

Zanim jednak przejdziemy do rozwinięcia zagadnienia, w encyklopedycznym choćby skrócie poznajmy niektóre cechy środowiska geograficznego i stosunków społeczno-gospodarczych na wyspie, niestety, przeważnie sprzed r. 1945.

A. Środowisko geograficzne wyspy Wolin

Wyspa Wolin oddziela wspólnie z bliźniaczą wyspą Uznam płytkie wody Zalewu Odrzańskiego od otwartego Bałtyku.

Największa rozciągłość w kierunku S—N wynosi 22 km, a na linii E—W około 36 km.

1. *Rzeźba i budowa geologiczna.* Powierzchnia ogólna wyspy wynosi 245 km² i objęta jest linią brzegową długości 113,6 km, przy czym na 3 rozległe mierzejowe półwyspy, zajmujące około 20% obszaru wyspy, przypada około 54% długości linii brzegowej. Bez nich, około 200 km² liczący trzon wyspy ograniczyć można by linią długości około 60 km.

Szczegółowszą charakterystykę pionowego układu jej masy lądowej przedstawia następujące zestawienie:

Wysokość w metrach npm.	w %		w tym	
	ogólnej pow wyspy =100%	pow. trzonu wyspy =100	pow. mierzej. półwyspów =100	
0, — 2,5 m	31,5	22,2	64,0	
2,5 — 10,0 „	35,5	35,7	34,2	
10,0 — 25,0 „	11,0	13,6	1,8	
25,0 — 50,0 „	14,5	18,9	—	
50,0 — 100,0 „	7,3	9,4	—	
powyżej — 100,0 m	0,2	0,2	—	
Średnia wysokość	+16,2 m	+19,5 m	+3,1 m npm.	

Ogólnie, z wyjątkiem mierzejowych półwyspów i centralnego obniżenia „Błot Mokrzyckich“, teren podnosi się łagodnie ze wschodu na zachód w łańcuch czołowo-morenowy, ciągnący się łukiem od południa ku północy i wschodowi, opadając dość stromą krawędzią ku zachodowi i ku morzu. Najważniejsze kulminacje — idąc od południa — przedstawiają wzgórza: Lelo+90,0 m npm., Marii+102,0 m npm., Gorzan+115,0 m npm. i Latarniowe+74,0 m npm.

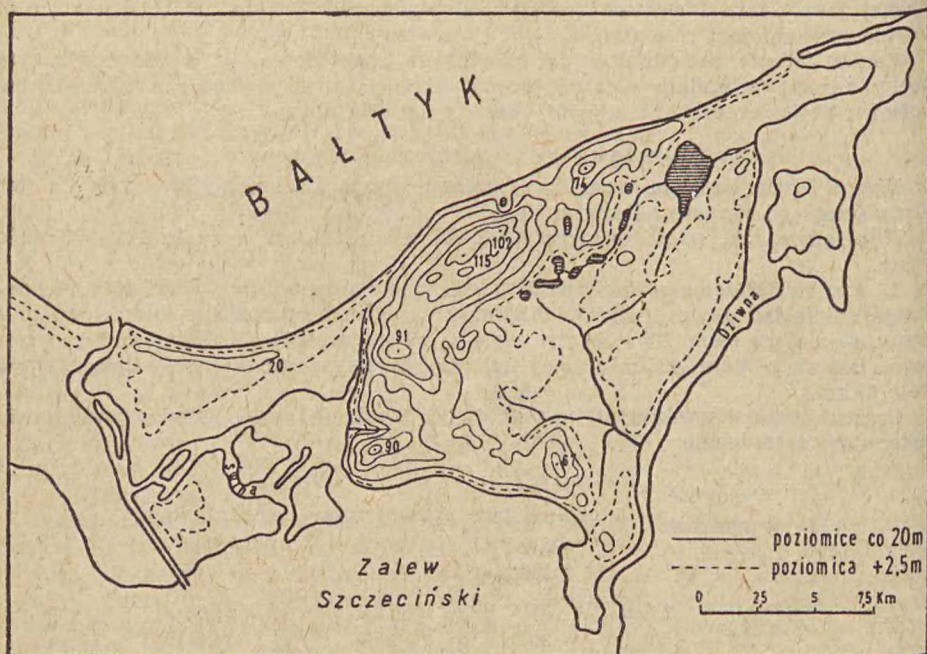
W centrum wyspy mała grupa Wzgórz Mokrzyckich, ożywiając monotonię niziny, osiąga na wzgórzu zamkowym wysokość 55,0 m npm.

Geologiczny fundament polodowcowych zrzebów wyspy tworzą mezozoiczne, jurajsko-kredowe wapienie, których strop tu i ówdzie wznosi się — pod pokrywą utworów dyluwialnych — powyżej poziomu morza, stanowiąc — jak to ma miejsce pod Wapnicą i Trzeciagowem — przedmiot eksploatacji odkrywkowej. Utworów trzeciorzędowych dotychczas nie stwierdzono. Wiąże się z tym brak innych kopalin.

2. *Klimat wyspy*, łagodnie morski, ze względnie małą ilością, około 600 mm opadu, cechują łagodniejsze niż w innych częściach Polski temperatury zimowe, ze średnią

stycznia — $1,1^{\circ}\text{C}$ oraz przyjemne, niezbyt upalne lata ze średnią temperaturą lipca $+17,5^{\circ}\text{C}$.

3. Sieć wodną wyspy — tworzą wody gruntowe, małe ciek i strugi, z których dwie główne — Struga Mokrzycka i Struga Pojezierna, uchodzące do Dziwny, stanowią podstawę dla dwu zlewni, a przede wszystkim jeziora i błota, dziś już przeważnie osuszone.



Mapka hipsometryczna wyspy Wolin

Działy wodne wyróżniają nam na wyspie następujące obszary hydrograficzne — w $\%$ jej powierzchni ogólnej:

zlewnia Strugi Mokrzyckiej	—	obejmuje	30,8 $\%$
„ „ Pojezierniej	—	„	17,9 $\%$
„ peryferyczne	—	„	47,0 $\%$
Obszary bezodpływowe	—	„	4,3 $\%$
		Razem:	100,0 $\%$

Jeziora wolińskie — ogółem dziesięć, wielkości od 3,6 do 466,4 ha łącznej powierzchni 748,4 ha, czyli 3,04 $\%$ obszaru wyspy — skupiają się w małe pojezierze w północno-wschodniej części wyspy, głównie w 4.900-hektarowej zlewni Strugi Pojezierniej. Ich głębokości jednak są nieznaczne, wynoszą bowiem przeważnie 2,5—4,5 m, u trzech tylko z nich osiągają 6,7—7,0 i 12,0 m, stanowiąc prawie we wszystkich wypadkach mniej lub więcej głębokie kryptodepresje, dochodzące u małego, lecz najgłębszego Jeziora Raczego do 9 m ppm.

Na uwagę zasługują liczne jeszcze, lecz zanikające stawy i oczka, sztuczne potorfia, a przede wszystkim „Jezioro Szmaragdowe“, powstałe w nieczynnym wyrobisku pokredowym w Wapnicy.

„Błota Mokrzyckie“, zajmujące na nizinie centralnej około 1.250 ha, dziś już osuszone, chroni przed nadmiarem wód sieć rowów melioracyjnych i stacja pomp odwadniających.

4. *Gleby*. Wyspa Wolin, jako twór akumulacji lodowcowej i późniejszej, pod względem glebowym należy do najsłabszych powiatów Pomorza Zachodniego.

W celu orientacji w jej stosunkach glebowych wypada nawiązać do cyfr jej powierzchni ogólnej jak i gospodarczego użytkowania jej obszaru.

Powierzchnia ogólna wyspy Wolin	24.548 ha	— 100%
w tym: grunty orne	6.330 ha	— 25,78%
łąki i pastwiska	5.660 „	— 23,05%
ogrody i sady ca	200 „	— 0,81%
lasy	9.800 „	— 41,35%
inne grunty	1.800 „	— 7,37%
wody — jeziora wewnętrzne	748 „	— 3,04%

Ilościowy, statystyczny obraz stosunków bonitacyjno-glebowych na obszarze wyspy: a) w ogólnej lądowej powierzchni oraz b) użytkach rolnych — przedstawiają niżej podane zestawienia:

a) Klasy gleb. pow. ogólnej — lądowej (bez wód) — 23.700 ha.

gleby: najlepsze — dobre — średnie — słabe — najsłabsze — razem

klasa:	I	II	III	IV	V	I — V
ha:	—	2.393	4.290	7.537	9.480	23.700
%	—	10,1%	18,1%	31,8%	40,0%	100%

Jak wszędzie, tak i tu ogół gleb najsłabszych i większość słabych zajmują lasy i nieużytki.

b) Statystyczny obraz stosunków glebowych w obszarze 12.190 ha użytków rolnych przedstawia się korzystniej niż w powierzchni ogólnej, mianowicie:

gleby: najlepsze — dobre — średnie — słabe — najsłabsze — razem

klasa:	I	II	III	IV	V	I — V
ha:	—	2.072	2.804	3.291	4.023	12.190
%	—	17%	23%	27%	33%	100%

Jaką wartość, w stosunku do swych gleb najlepszych, przyjętych za 100, przyznawała b. Rzesza glebom Pomorza Zachodniego i wyspy Wolin, wykazuje podane zestawienie wartości względnej gleb:

	najlepsze	najlepsze	najsłabsze	średnie	średnie
	b. Rzeszy	Pomorza	Pomorza	Pomorza	Wolina
	punktów:	punktów:	punktów:	punktów:	punktów:
w gruntach ornych	100	66	18	32	26
w łąkach i pastw.	100	38	24	32	32
w użytkach rolnych	100	52	21	31	28

Jak widzimy, wyspa Wolin w gruntach ornych, pozostając znacznie poniżej przeciętnych Pomorza Zachodniego, jest pod tym względem podobna do najsłabszych jego powiatów. W łąkach i pastwiskach odzwierciedla stosunki przeciętnie pomorskie. W sumie jednak w dziedzinie użytków rolnych z powodu dużego odsetka słabych gruntów ornych, przedstawia układ poniżej przeciętnych zachodniopomorskich stosunków glebowych.

Stąd też wynika tu duży w powierzchni ogólnej odsetek łąk i pastwisk, najwyższy na Pomorzu Zach. % lasów, a bodaj że najniższy % (26,8) powierzchni ogólnej pod gruntami ornymi.

Najlepsze gleby występują we wschodniej części wyspy, gdzie też skupiała się cała prawie b. wielka własność (obecnie Państwowe Gospodarstwa Rolne), zajmująca niegdyś ok. 27,5% obszaru użytków rolnych, i to z pewnym uprzywilejowaniem glebowym w stosunku do gospodarstw włościńskich i drobnych. Ta wschodnia część wyspy jest jej spichlerzem.

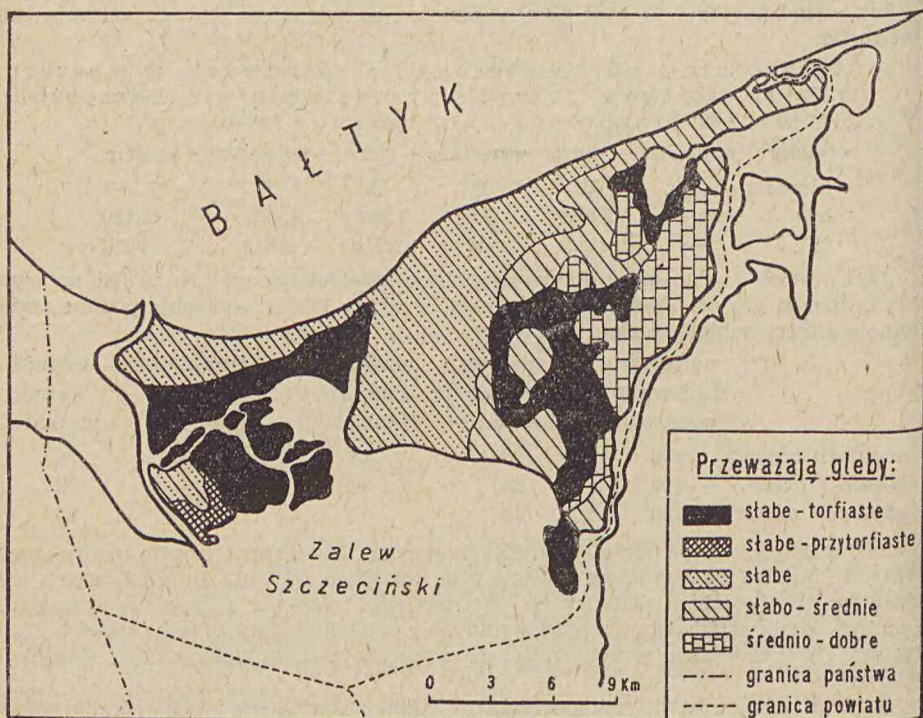
Wypowo, jak to wynika z kęp zdrowego drzewostanu liściastego, występują również we wnętrzu Wolina na obszarze wysoczyzny moreny czołowej połacie gleb lepszych lub co najmniej średnich, stanowiące ośrodki najsilniejszych drzewostanów.

5. *Świat roślinny i zwierzęcy.* Właściwościami klimatu i podłoża oraz działalnością ludzką uwarunkowane zespoły roślinno-zwierzęce, ich zróżnicowanie i rozmieszczenie, przejawiają wyjątkowe bogactwo form i rozwoju.

Spotykamy tu asocjacje roślinne i zwierzęce właściwe nadmorskim wydmom, łąkowe, bagienne i wodne, stepowe — polne i leśne, zarówno pochodzenia endemicznego jak i egzoty, typu północnego, południowego, wschodniego i zachodniego.

Krajobrazowo jednak najbardziej zaznaczającym się składnikiem wolińskiej szaty roślinnej są przedstawiciele drzew i krzewów, tworzących kępy zieleni, a przede wszystkim przepiękne, rozległe lasy, które zajmują prawie 41% obszaru wyspy.

Las y, które zajmowały niegdyś ponad 50% obszaru, choć zostały częściowo zniekształcone błędną gospodarką leśną w ciągu XIX w., są niewątpliwie najpiękniejszymi lasami naszego wybrzeża.



Gleby wyspy Wolin

Stosunek drzew liściastych do iglastych wynosi tu 1 : 9,6, gdy skrajne stosunki na Pomorzu Zachodnim wynoszą:

maksimum 1 : 3 minimum 1 : 34 średnio 1 : 10,2.

Większe skupiska liściaste — bukowe spotykamy pod Lubinem i na zachodniej krawędzi wysoczyzny. Na wzgórzach przeważają zespoły bukowo-dębowe. W lasach tych dochowały się wspaniałe okazy dębów, buków, sosen, lip, topoli, stanowiące prawdziwe pomniki przyrody (np. dęby w Wapnicy lub Warnowie, topole i sosny w Wiślicy).

Bogate podszycie i runo leśne cechuje wolińskie lasy; składają się na nie bujne paprocie, lany borówek, jagód, przebijające się przez gęsty kożuch mchów.

Wypowość, bogactwo szaty roślinnej i różnorodność środowisk ekologicznych stworzyły tu szczególnie korzystne warunki dla świata zwierzęcego. Niezwykle bogactwo zwierzostranu w przeszłości stwierdzają zgodnie wszyscy, którzy w jakimkolwiek charakterze dawali opisy wyspy Wolin.

W okresie feudalizmu książęta pomorscy, rezydujący w Szczecinie, traktowali ten teren jako rezerwat dla reprezentacyjnych łowów, a za okupacji szwedzkiej (od 1648 do 1720 r.) wyspowsy zwierzostran otoczony był również ochroną.

Dopiero późniejsze czasy, zwłaszcza ostatnie sto lat, ograniczyły nieco tę różnorodność zwierzostranu, eliminując zupełnie niektórych jego przedstawicieli.

Złożyło się na to pewne zmniejszenie się obszaru leśnego na rzecz rolnictwa i odebranie lasom pierwotnego charakteru dziewiczej puszczy przez nowoczesną a błędną, jednostronną gospodarkę leśną. Poza tym dużą rolę odegrało zmeliorowanie i osuszenie błot, przecięcie wyspy gęstszą siecią komunikacyjną i osadniczą, a szczególnie coroczny napływ rzesz letników i turystów, penetrujących wszelkie zakątki wyspy, wreszcie upowszechnienie łowiectwa i broni palnej, a jednocześnie upadek etyki w tej dziedzinie.

Mimo to bogactwo zwierzostranu jest szczególnie wielkie, zwłaszcza w grupie mięczaków, ryb, ptactwa wodnego i błotnego, a także dzików.

Poprzestając na tej charakterystyce świata żywego zaznaczyć wypada, że pilną już sprawą wydaje się należyte uregulowanie problemów związanych z ochroną przyrody w ogóle, a zwierzyny w szczególności.

Jeżeli uwzględnimy piękno i różnorodność form terenu i tę przebogatą oprawę roślinną, dającą siedlisko niemniej licznym i rzadkim przedstawicielom świata zwierzęcego, to zrozumiemy jest projekt stworzenia tu jednego z dwu „Nadmorskich Parków Narodowych“.

B. Stosunki społeczno-gospodarcze

Wyspa, której znaczenie społeczno-gospodarcze już w X wieku znalazła swoje odbicie w sławie legendarnej Winety, przechodziła trudne i zmienne koleje polityczne i społeczno-gospodarcze. Ostatnio, po 130 latach władztwa pruskiego, przeszła w wyniku jego rozbicia w II wojnie światowej w 1945 r. we władanie Polski.

W toku działań wojennych, przesiedlania ludności i towarzyszącej im przejściowej dezorganizacji poszczególnych dziedzin życia dokonały się na niej i zachodzą jeszcze zmiany decydujące dla jej rozwoju.

Ostateczny obraz układu stosunków społeczno-gospodarczych, daleki jeszcze od odżądanego i możliwego, trudny jest do sprecyzowania, m. in. również z powodu trudności uzyskania niezbędnych danych statystycznych dla okresu po 1945 r.

Toteż w tej części opisu wyspy Wolin musimy się oprzeć na przedwojennych danych niemieckich.

1. *Wieś i miasto.* W ostatnich latach przed II wojną światową istniało tu około 40 większych lub mniejszych osiedli noszących odrębne nazwy, w tym 3 miejskie, mianowicie: Wolin, Międzyzdroje i Swinoujście Wschodnie, obecnie Odra-Port.

2. *Zaludnienie ogólne* — wyspy Wolin wynosiło:

w roku:	1847	1920	1930
	12.086 osób	22.250 osób	22.250 osób

W latach bezpośrednio przed wojną ludność wyspy była jeszcze liczniejszą, tak iż zaludnienie jej dochodziło prawie do 100 ludzi na km², co było maksymalną gęstością zaludnienia na Pomorzu Zachodnim, wykazującym przeciętnie 46 osób/km².

Przy tej gęstości zaludnienia ogólna ilość ludności wyspy w 1939 r. wynosiła

	24.500 osób	obecnie w 1955 r.	ok. 13.000 osób
w tym: m. Wolin	4.807 osób	zniszcz. 66% bud.	ok. 1.800 osób
Międzyzdroje	4.129 „	„ 20% „	„ 3.400 „
Odra-Port	2.500 „	„ 90% „	„ 1.300 „
	11.436 osób		ok. 6.500 osób

W szczegółowym rozmieszczeniu jej na wyspie odzwierciedlał się w ogólnych zarysach wpływ warunków glebowych, hydrograficznych i komunikacyjnych.

Jeszcze silniej zaznacza się kontrast gęstości zaludnienia między wyspą a Pomorzem Zachodnim, gdy przeliczymy je na 1 km² użytków rolnych (gęstość żywicielska), która w tym wypadku dla wyspy wynosiłaby 200 ludzi/km², gdy dla Pomorza Zachodniego osiągałaby ona ok. 70 ludzi/km² — użytków rolnych.

Bardzo charakterystyczna była również i gęstość zaludnienia rolniczego w poszczególnych częściach wyspy, na której pod tym względem zaznaczały się trzy strefy:

- wschodnia, z gęstością zaludnienia rolniczego — 40 ludzi/km²
- środkowa, wzdłuż wschodniej krawędzi lasów — 10 „ „
- zachodnia, wiecko-przytorską — 4 „ „

Struktura zawodowa dawnej ludności wyspy Wolin na tle ówczesnego Pomorza przedstawiała się następująco:

Grupa zawodowa	Wyspa Wolin	(Pomorze Zach.)
Rolnictwo i leśnictwo	ok. 7.200 osób = 29,3% ⁰ / ₀	(61,6% ⁰ / ₀)
Rzemiosło i przemysł	„ 5.500 „ = 22,4% ⁰ / ₀	(16,8% ⁰ / ₀)
Komunikacja i handel	„ 3.650 „ = 14,9% ⁰ / ₀	(5,6% ⁰ / ₀)
Inne środki utrzymania	„ 8.150 „ = 33,4% ⁰ / ₀	(16,6% ⁰ / ₀)
	100,0% ⁰ / ₀	(100,0% ⁰ / ₀)

Zarówno wysokie przeciętne zaludnienie wyspy, jak i struktura zawodowa jej ludności w porównaniu z całością ówczesnego Pomorza Zachodniego wysoce odbiegały od cech demograficznej rolniczości Pomorza, mimo posiadania prawie takiego samego stosunku ludności wiejskiej do miejskiej.

Prawie zupełnie dostateczne zaludnienie posiada już wieś. Zaludnieniu miasta do stanu pożądanego stoi na przeszkodzie bardzo silne zniszczenie na tym terenie.

Również zbyt mało zróżnicowana struktura zawodowa jest poważnym zahamowaniem rozwoju gospodarczego wyspy. Są to trudności przejściowe i wierzyć należy, że każdy rok przynosi wzmocnienie więzi i struktury społecznej zaludnienia wyspy.

3. *Rolnictwo wolińskie* posiadało wyraźne, odrębne rysy strukturalne w obrębie Pomorza Zachodniego.

Wielka własność zajmowała tu znacznie mniej (ok. 27,0%) obszaru użytków rolnych, niż to przeciętnie miało miejsce na Pomorzu Zach., gdzie udział jej wynosił ok. 39%.

A oto najbardziej zwięzła (dla okresu przedwojennego) charakterystyka rolniczo-gospodarcza w. Wolin na tle Pomorza.

Wolin i Pomorze	Zawod. czynni w roln. na 100 ha użytk. roln.	Stos. łąk i pastw. do grunt. ornych	Sredn. plony ważone 4-ch gł. zbóż q/ha	Produkcja :		Pogłowie inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych w jednostkach dużych
				Zbiór owocu na głowę w kg	Produk. mleka od krowy rocznie w litrach	
Wolin	28,0	1 : 1,24	17,0	62	2.500	73,0
Maksimum pomorskie	31,6	1 : 1,24	22,0	103	3.200	83,4
Minimum pomorskie	18,4	1 : 6,37	12,7	12	1.700	60,3
Średnio na Pomorzu	25,0	1 : 3,80	17,6	35	2.600	71,0

4. *Leśnictwo*. Lasy wolińskie zajmują około 9.800 ha, tj. 41% powierzchni wyspy, stawiając ją pod względem lesistości na I miejscu wśród powiatów Pomorza Zachodniego.

Lasy wolińskie należą do najpiękniejszych na Pomorzu. Przedstawiając przykład dość zdrowej asocjacji leśnej, zwłaszcza w części północnej, o dużym bogactwie i pięknym rozwinięciu poszczególnych gatunków, na tle bardzo urozmaiconego reliefu stanowią one jeden z głównych czynników piękna wolińskiego krajobrazu.

Podzielone na dwa, prawie równej wielkości, nadleśnictwa, z siedzibą w Międzyzdrojach i Warnowie, w różnych okresach ulegały mniej lub więcej intensywnej eksploatacji, która w obu nadleśnictwach osiągała średnio rocznie 50.000 m³ drewna różnych gatunków i klas.

Lasy wolińskie, dostarczając stale bądź sezonowo znacznej części ludności głównego bądź pobocznego dochodu, były i są — po rolnictwie drugą dziedziną podstawową tutejszego życia gospodarczego.

Przyjmując przeciętną dawną bonitację 1 ha tych lasów na ok. 600 mk, normalną racjonalną gospodarke i normalne oprocentowanie tego kapitału na 1,5%, dawałoby to rocznie około 9 mk czystego dochodu z 1 ha. Dla całego obszaru leśnego wyspy przedstawiałoby to przeciętny roczny czysty dochód = 88.200 mk = ok. 160.000 zł p.

Cyfry te dają doskonałą orientację w potrzebach i możliwościach gospodarczych lasów wolińskich.

5. *Rybołówstwo*. Według danych z 1928 roku liczyła wyspa:

a) zawodowych rybaków	— 370, w tym 120 morskich
b) pobocznie traktujących rybactwo	— 170 „ „ 33 „
c) pomocników rybackich	— 110 „ „ 36 „

Przeliczając to na ilość 5 osób w rodzinie (+ 100 pomocników), można przyjąć, że dla około 2.000 osób było ono głównym źródłem utrzymania, a dla około 850 osób źródłem pobocznym, uzupełniającym.

Rybacy ci, prócz łodzi na wiosła i żagle, zaopatrzonych w motorówki pomocnicze, posiadali 27 kutrów z motorami o sile 10—20 P. S.

Połowy rybaków wód morskich, zalewowych i jeziernych wynosiły około 10—12.000 q ryb rocznie.

6. *Przemysł*. Główny zakład przemysłowy wyspy, „Pomorska Fabryka Cementu“ (założona w 1856 r.), położona między Lubinem a Wapnicą nad wodami Jeziora Wieckiego, w ostatnich latach w coraz większym stopniu, a nawet całkowicie przerabiał surowiec kredowy importowany z wyspy Rugii. Produkcja tej fabryki, ciesząca się dobrą sławą, w dużych ilościach eksportowana była również do Danii i Rosji. Jej zdolność produkcyjna dochodziła do 100.000 t rocznie, przy zatrudnieniu — do 800 osób. Posiadała ona również — dla łagodzenia wahań koniunktury na swą zasadniczą produkcję — pewne działy przemysłu drzewnego. Cementownia ta — pozbawiona przez wojnę urządzeń — jest obecnie nieczynna. Mimo to sprawia w tutejszym krajobrazie imponujące wrażenie.

Z większych zakładów przemysłowych wymienić należy czynną do niedawna, przerabiającą surowiec złomowy, małą hutę żelaza przy stacji Odra, produkcji ok. 1500—2000 t żelaza kowalskiego, przy zatrudnieniu 80—160 ludzi.

Rolnictwo stanowiło podstawę bytu w mieście Wolinie jednej mleczarni spółdzielczej, kilkunastu wiatraków i młynów, z których cztery największe miały 2—5 t przemiału miesięcznie.

Całą prawie roczną produkcję drewna tutejszych lasów przerabiało 5 tartaków na materiał budowlany i meblowy, który miał tu coraz większe zużycie w warsztatach m. Wolina, Międzyzdrojów, Swinoujścia i cementowni lubińskiej.

Z rybołówstwem związane było istnienie w Wolinie i Odrze małych stoczni rybackich, przeprowadzających budowę i remont lżejszego taboru wodnego. Kilkanaście wędzarni ryb zabezpieczało surowiec połowów na miejscu, dokonując jego konserwacji przed oddaniem go na odległe nawet rynki.

Wszystkie te dziedziny gospodarcze miały tu sieć większych i mniejszych placówek, pośredniczących w zaopatrzeniu i zbycie. Zaspokajały one — oprócz ludności stałej — w sezonie letnim również potrzeby jeszcze raz tak licznej rzeszy letników i turystów.

7. *Stosunki komunikacyjne wyspy Wolin*. Sieć drożna dość harmonijnie spaja wyspę, omijając błota i wyniosłości, przewijając się w obniżeniach poprzez wyniosłości, na ich krawędziach i na pograniczu różnych regionów fizjograficzno-krajobrazowych. Układa się ona — w związku z położeniem w pasie do 1 km od wybrzeża około $\frac{3}{4}$ ogólnej liczby osiedli — przede wszystkim obwodowo, łącząc drogami bitymi, przeważnie asfaltowymi, wszystkie te osiedla. Z pozostałych zaś żadne nie leży dalej niż 5 km od dróg bitych.

Obszary wewnętrzne, upośledzone nieco pod względem nasycenia drogami bitymi, przecina linia kolejowa, od której 55,0% osiedli odległych jest do 5 km, podczas gdy przeciętnie na Pomorzu Zachodnim stosunek ten wynosi 65%.

Jako główne węzły komunikacyjne wykształciły się na peryferiach położone miejscowości: Wolin, Międzyzdroje i Odra, wewnątrz zaś wyspy zarysowują się jako węzły drugorzędne: Łądzin, Domysłów, Warnowo i Kołczewo.

8. *Letniska i turystyka.* Jedną z bardzo poważnych gałęzi życia gospodarczego wyspy Wolin są jej letniska, rozwijające się tu do rozmiarów rzadko spotykanych na naszym wybrzeżu.

Można bez przesady twierdzić, że dawna 4,5-tysięczna ludność Międzyzdrojów co najmniej w $\frac{2}{3}$ pokrywała swe utrzymanie z ruchu letniskowego i turystycznego, ludność zaś pozostałych osiedli nadmorskich tej wyspy $\frac{1}{3}$ swego rocznego dochodu otrzymywała z tego źródła.

Zaden chyba odcinek naszego 500-kilometrowego wybrzeża morskiego nie dorównuje urokiem krajobrazowym ani zaletami klimatycznymi i komunikacyjnymi wybrzeżu wyspy Wolin.

Wolin jako wyspa przedstawia poważną atrakcję dla turystyki zarówno ze względów geograficznych, jak historycznych.

Międzyzdroje, Wiselka, Międzywodzie są punktami wybrzeża bałtyckiego, przewyższającymi swymi zaletami wszystkie nasze nadmorskie miejscowości letniskowe. Zdolne są one rywalizować skutecznie z najbardziej znanymi nad Bałtykiem i Morzem Północnym letniskami zagranicznymi.

C. Wyspa Wolin jako majątek narodowy

Nie jest już tajemnicą stanu, że miniony okres doktrynerstwa, kultu niekompetencji i swoistej radosnej twórczości na wielu odcinkach poszczególnych dziedzin naszego życia spowodował jeżeli nie cofnięcie, to co najmniej zahamowanie ich rozwoju.

Nawiązanie do zrehabilitowanych już pojęć, założeń i metod rozumowania i działania może wybitnie skrócić drogę do upragnionego celu: naprawy szkód i przejścia do prawidłowego rozwiązywania zagadnień gospodarczych i politycznych. Do takich podstawowych pojęć, założeń i metod rozumowania i działania w dziedzinie gospodarczej należą: wartość, majątek, kapitał, rentowność, rachunek ekonomiczny.

O powadze tego zagadnienia świadczyć może fakt, że w okresie międzywojennym dwukrotnie u nas podjęto i zrealizowano ocenę wartości majątku narodowego² i państwowego³.

Dwóm tym dzielom i zawartym w przedmowach do nich założeniom, które uzasadniają owe przedsięwzięcia i opracowania orientujące co do siły i wartości gospodarczej i politycznej Polski, przeciwstawić możemy dziś, po dwunastu latach od zakończenia II wojny światowej, jako faktyczny stan rzeczy brak odpowiednich materia-

² Stan. Janicki (poseł na Sejm śląski i przewodniczący Komisji Budżetowej), *Majątek i siły gospodarcze Państwa Polskiego* — Katowice (1926?).

Z przedmowy: „Żyjemy w bardzo ciężkich warunkach gospodarczych... Jeżeli pragniemy żyć spokojnie we własnym państwie, nie możemy być głupszy ani stale biedniejsi od naszych sąsiadów. Znana jest powszechnie rzeczą, że dobrobyt obywateli jest podstawą potęgi państwowej. Nam przypało w udziale nie używanie, lecz przygotowanie tego dobrobytu. Praca ta będzie dla nas o tyle łatwiejszą i skuteczniejszą, o ile będziemy świadomi naszego stanu posiadania narodowego, oraz rezultatów własnej pracy zbiorowej”.

³ Stan. Kruszeński, *Majątek Państwa Polskiego* — według stanu na dzień 1 stycznia 1927 r. Wyd. Min. Skarbu. Warszawa 1931 r. — Z przedmowy: „Konieczność oparcia polityki finansowo-gospodarczej państwa na obiektywnych przesłankach cyfrowych od dawna stawiła gospodarcze resorty wobec potrzeby ustalenia zasadniczych elementów życia gospodarczego, jak np. wartości majątku narodowego, sumy dochodu społecznego, wartości majątku państwowego itd.” (Stefan Starzyński).

łów, opracowań i orientacji, a nawet załamanie się prac wstępnych do podobnego przedsięwzięcia⁴, nawiązującego do podstawowych zasad ekonomii.

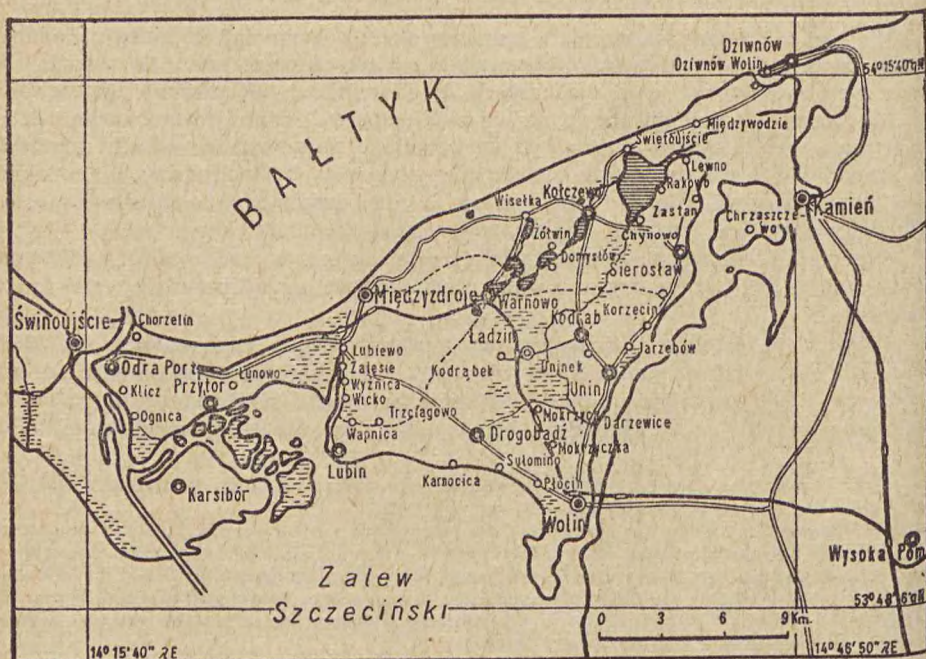
Nigdzie chyba zlekceważenie i wyrugowanie ich z dziedziny życia gospodarczego nie pociągnęło za sobą takich konsekwencji politycznych, jak na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych. Alarmujących dowodów w ostatnich latach zebrało się bez liku; część z nich unaocznia społeczeństwu prasa.

Przed wszystkim więc lekceważenie i wyrugowanie tych kategorii z ekonomicznego myślenia doprowadziło nas do zupełnej ignorancji wartości Ziemi Odzyskanych jako części majątku narodowego w ich stanie przedwojennym i w chwili przejścia. Bez tego zaś nie do pomyślenia jest jakakolwiek racjonalna polityka gospodarcza, wewnętrzno-administracyjna, a nawet zagraniczna w odniesieniu do tych ziem.

A przecież pierwszym rozumnym stosunkiem gospodarującego człowieka i społeczeństwa do swej własności, zwłaszcza takiej, która stanowić ma podstawę jego bytu i arenę jego działalności gospodarczej, politycznej i kulturowej, jest ocena — zwartościowanie swego stanu posiadania i opracowanie planu racjonalnego wykorzystania i zagospodarowania tego, co się nazywa jego majątkiem narodowym czy prywatnym.

Takie rozumne i gospodarcze ustosunkowanie się do majątku-kapitału jest też przejawem i sprawdzianem kultury, odzwierciedlającej stan ogółu wartości materialnych i niematerialnych, ilość, jakość i sposób zaspokojenia potrzeb oraz zdolność ich utrzymania, rozwijania i przekazywania.

Niemcy przeprowadzili ocenę wartości swego majątku narodowego. Tak więc np. w ostatnich latach przed II wojną światową na obszarze ok. 470.000 km² ustalono go



Mapka ogólnopoglądowa

⁴ E. Kwiatkowska, A do inwentaryzacji jeszcze daleko..., artykuł w „Tryb. Ludu” nr 192 z roku 1956 oraz (Kw. I) „Śladem naszych artykułów: Urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu do Spraw Powszechnej Inwentaryzacji zniesiony”. „Tryb. Ludu” z dn. 18. 10. 1956.

na 400,0 miliardów mk⁵. Za pierwsze też swe zadanie po klęsce uznali szybkie ustalenie rozmiarów strat, uwzględniając m. in. również nasze Ziemie Odzyskane.

Ze swej strony winniśmy przede wszystkim dla Ziemi Odzyskanych, m. in. na podstawie materiałów niemieckich podjąć się oceny wartości ich jako majątku narodowego. Ocena taka stwarza orientację i podstawę do racjonalnego zagospodarowania i odbudowy tych ziem, przez ustalenie niezbędnych sum inwestycyjnych, możliwego dochodu społecznego, możliwej i pożądanej rentowności i opodatkowania, a tym samym do „utrzymania i rozwijania“ przyjętych wartości.

Opierając się na pewnych elementarnych danych cyfrowych dla takiego przedsięwzięcia już w 1946 r., podjąłem próbę oceny wartości Ziemi Odzyskanych w całości i poszczególnych ich składnikach. Niestety, zagadnienia oraz znaczenie poznawcze i praktyczne studiów tego rodzaju nie znajdowały zrozumienia. Aktualność zaś rozwinętego tu zagadnienia zarysowuje się obecnie ostrzej może niż przed laty.

Zanim jednak przejdę do przedstawienia wartości całości Ziemi Odzyskanych jako majątku narodowego, uważam za rzecz słuszną, zwłaszcza ze względów metodologicznych⁶, dokonanie takiej oceny dla mniejszego obszaru. Wyspa Wolin nadaje się szczególnie do przeprowadzenia podobnego rachunku. Obszar ten bowiem wyróżnia się wyraźnie jako indywidualność geograficzną posiadająca nieskomplikowany zespół naturalnych i wytworzonych składników majątkowych.

Niekompletne byłoby jakiegokolwiek studium geograficzno-gospodarcze wyspy Wolin, gdyby nie podjęto próby ocenienia jej jako „majątku narodowego“.

W związku z tym nasuwają się więc następujące pytania:

- 1) jaką wartość (pieniężną) przedstawiała wyspa ze wszystkimi jej składnikami majątkowymi w stanie przedwojennym?
- 2) jaką miała wartość w chwili przejścia jej przez władze polskie, uwzględniając jej zniszczenia wojenne?
- 3) jakimi byłyby: minimalny koszt odbudowy tych zniszczeń i wysokość niezbędnych sum inwestycyjnych i nakładów na konserwację?

Za punkt wyjścia wziąć trzeba przedwojenne materiały niemieckie, mianowicie wartość bonitacyjną (tzw. „Einheitswert“) dla poszczególnych składników obszarowych⁷.

⁵ Ludwig Hermann, So steht es um die Landwirtschaft. Stuttgart 1939.

⁶ Dr W. Aldermann, Die Besteuerung der Landwirtschaft, 1938. Teoretyczne, metodologiczne podstawy określenia majątku narodowego są niestety dość jeszcze słabe i nie sprecyzowane. Zapoczątkowane u nas w okresie międzywojennym studia metodologiczne w tym zakresie niewątpliwie po wojnie zamaryły nie znajdując „zamówienia społecznego“.

Jako metoda bezpośrednia, najpowszechniej stosowana jest metoda inwentaryzacyjno-szacunkowa polegająca na ankietowym ustaleniu jakościowo-ilościowym składników materialnych gospodarstwa i wycenieniu ich wartości wymiennej. Ankietę inwentaryzacyjną zastąpić mogą również materiały bilansowe, dokumenty nabycia — z uwzględnieniem stopnia zużycia i innych ważnych momentów, wpływających na wartość majątku.

Z metod pośrednich — metoda skapitalizowanych dochodów czystych stosowana jest np. dla oceny wartości kopalni.

Metoda bonitacyjna, stosowana dla oceny wartości majątku rolniczego, leśnego i rybackiego, polega na ustaleniu klas i wartości glebowo-kompleksowej (z zabudowaniami, inwentarzem i pasami) jednostki przestrzeni — ha („Einheitswert“), jako wskaźnika — mnożnika dla poszczególnych obszarów.

Szacunek polega wtedy na statystycznym ustaleniu ilości hektarów poszczególnych klas bonitacyjnych i ich aktualnej ceny wymiennej na danym obszarze, stanowiąc sumę ich iloczynów. Często dla poszczególnych regionów ustala się jako pewne uogólniające uproszczenie jakąś średnią ważoną. Tu właśnie przyjmuję taką średnią ważoną.

⁷ Przyjęta jednolita przeciętna stawka bonitacyjna dla ogółu 12,190 ha użytków rolnych wyspy Wolin 550 mk = 1166 zł p. w zaokrągleniu = 1200 zł p. jest „średnią ważoną“ dla tego obszaru, objętego na mapie bonitacji gruntów rolniczych b. Rzeszy (oprac. przez Dr Niehaus, a stanowiącej załącznik do dzieła Max S e r i n g a, Die deutsche Landwirtschaft, 1932) jednym znakiem wartości.

Skala tych wartości wynosi tam:

Za jednostkę pieniężną przyjęto 1 mk = 2,12 zł przedwojennych.

1. Wartość majątku wyspy w stanie przedwojennym.

(ujęcie bonitacyjne)

a) Rolnictwo	— ogółem	12.190 ha × 1.200 zł/ha	= 14.628.000 zł/p.
b) Lasy	— ogółem	9.800 ha × 1.272 zł/ha	= 12.465.000 zł/p.
c) Wody	— ogółem	748 ha × 150 zł/ha	= ok. 125.000 zł/p.

Razem: a), b), c) = 27.218.000 zł/p.

d) Inne grunty z ich zabudową i urząd. technicznymi
= (a+b+c) × 2,5^s = 68.035.000 zł/p.

Wartość ogólna majątku wyspy Wolin (a+b+c+d) = 95.253.000 zł/p.

grunty rolnicze wartości poniżej 500 mk

„	500— 700 „
„	700—1000 „
„	1000—1400 „
„	1400 i wyżej.

a) Przyjmując dla wyspy Wolin jako przeciętną wartość bonitacyjną 1 ha gruntów rolniczych na 550 mk = 1200 zł p., kierowałem się tu ilością gleb w poszczególnych klasach użytków rolnych — wynoszącą:

w klasie V — gleby najslabsze	— 33,0%	ogółu uż. rolnych
„ IV — „ słabe	— 27,0%	— „ —
„ III — „ średnie	— 23,0%	— „ —
„ II — „ dobre	— 17,0%	— „ —
„ I — „ bardzo dobre	— —	— „ —

Ilość 60,0% gleb najslabszych i słabych pozwala tu uznać przyjętą wartość bonitacyjną średnio 550 ≈ 1200 zł p. jako właściwą cenę 1 ha uż. rolnych z inwentarzem i zabudowaniami.

b) Lasy = 9.800 ha.

1) ziemia pod lasami = 9.800 ha × 300 zł p./ha	= 2.940.000,—
2) zasoby drewna = 9.800 ha × 200 m ³ /ha	
= 1.960.000 m ³ = 2.000.000 m ³ na pnii;	
2.000.000 m ³ × 4,5 zł p./m ³ na pnii	= 9.000.000,—
3) zabudowania, maszyny, narzędzia, zapasy nasion, chemikaliów itp.	
50 zł p./ha = 9.800 ha × 50 zł p./ha	= 490.000,—
	<u>12.430.000,—</u>

Albo przyjmując wartość bonitacyjną 1 ha gruntów leśnych przeciętnie dla lasów wolińskich na 600 mk = ok. 1270 zł p./ha otrzymujemy dla 9.800 ha × 1270 zł p./ha = 12.465.000,—

c) Jako wartość bonitacyjną wód jeziernych przyjęto:

100 ha pow. wodnej = równowartość 12,5-hektarowego gospodarstwa przeciętnej tamtejszej bonitacji gruntów rolniczych, tzn. 15.000 zł : 100 = 150 zł p./ha wody.

^s Współczynnik × 2,5 — wyprowadzony dedukcyjnie — przedstawia stosunek majątku innego niż rolniczo-leśny do rolniczo-leśnego. Tak np. w b. Rzeszy w 1929 r. stosunek wartości majątku rolniczo-leśnego i wodnego

do pozostałego przedstawiał się jak 1 ÷ 3

na Ziemiach Odzyskanych zaś jak 1 ÷ 4

Uwzględniając regionalne zróżnicowanie tego stosunku na Ziemiach Odzyskanych przyjęć możemy go dla wyspy Wolin ostrożnie na 1 : 2,5; Wolin bowiem nie należał do najbardziej zaizolowanych obszarów.

Wartość majątku pozycji d) „Inne grunty“ otrzymujemy również i w szczegółowym układzie — na innej drodze.

Drogą szacunku zajmowanych izb mieszkalnych, mieszkań, domów dla ówczesnej ludności miejskiej tego obszaru oraz ceny przedwojennej domu miasteczka prowincjonalnego, dla budynków mieszkalnych otrzymujemy:

	wartość dawną	— zniszczeń = wartość po przejęciu:		
	w 1000 zł p.	(%) w 1000 zł p.	w 1000 zł p.	
m. Wolin — ok.	21.500	(65)	13.975	7.525
Międzyzdrojów	13.500	(25)	3.375	10.125
Odry	8.000	(90)	7.200	800
R a z e m :	43.000	(60%)	24.550	18.450

e) Gdybyśmy ponadto uwzględnili jako składnik majątku narodowego wyspy znajdujący się tu niegdyś u jej brzegów tabor rybacki w ilości ok. 30 kutrów i 150 łodzi szacunkowej wartości ok. 250.000 zł p., jak również drobny osobisty majątek wewnątrz mieszkań⁹ wartości ok. 250 zł p., na osobę dla 22.000 mieszkańców, czyli ok. 5.500.000 zł p., otrzymalibyśmy dodatkowo 5.750.000 zł p.

Stąd też całkowita wartość majątku narodowego wyspy wynosiłaby ponad 101.000.000 zł p.

W ten sposób uzupełnione pozycje:

1 - a, b, c, (e - częściowo) - wynosiłyby	ok. 28.343.000 zł p.
1 - d, (e - reszta) - przedstawiałyby wartość „	72.660.000 zł p.
Razem : na obszarze 245 km ² =	101.003.000 zł p.

W relacji do obszaru oznacza to wartość majątku:

rolniczo-leśno-rybackiego	ok. 115.700 zł p. na 1 km ²
innego	„ 296.000 „ „ „ „
Łącznie : ok. 411.700 zł p. na 1 km ²	

Oznacza to stosunek pierwszej grupy wartości do drugiej jak 1 : 2,5.

2. Wartość majątku w chwili przejęcia.

	Wartość przedwojenna: w 1000 zł p.	— zniszczeń = (%) w 1000 zł p.	wartość po przejęciu : w 1000 zł p.
a) majątek rolniczy			
ogółem	=100% 14.628	(45%) 6.555	8.073
[w tym:			
budynki i urządzenia = 33%	4.827	(15%) 724	4.103]
b) majątek leśny	=100% 12.465	(5%) 465	12.000
c) majątek jeziorny	=100% 125	(10%) 12	112
d) pozostały inny	=100% 68.035	(50%) 33.950	34.085
Zatem : wartość przedwojenna		— zniszczeń	= po przejęciu :
Ogółem :	95.253	(43%) 40.983	54.270
e)	+ 5.750	(60%) 3.500	2.250
RAZEM : (a+b+c+d+e)	101.003	(44,4%) 44.483	56.520

3. Ewentualny koszt inwestycji na odbudowę zniszczeń wyspy Wolin.

Otrzymana wyżej wartość zniszczeń niekoniecznie oznacza wymaganą sumę niezbędnych dla odbudowy inwestycji. Pewne bowiem składniki majątku rolniczego i pewne leśnego posiadają zdolność biologiczną odtwarzania się.

Również w pierwszych latach niekoniecznie zniszczenia budynków miejskich odbudowane muszą zostać do przedwojennego stanu ludności miejskiej. Stąd też odręb-

Dla urządzeń innych (dworce kolejowe, urządzenia portowe, linie kolejowe, telefoniczne, szosy, zakłady przemysłowe itd.) otrzymujemy:

	wartość dawną w 1000 zł p.	— zniszczeń = (%) w 1000 zł p.	wartość po przejęciu : w 1000 zł p.
Razem :	ok. 25.035	(37) 9.400	15.635
Łącznie pkt (d)	68.035	(50) 33.950	34.085

⁹ Chodzi tu o takie przedmioty osobistego majątku w obrębie mieszkania, jak meble, obrazy, sprzęt domowy wieloletniej trwałości, nie uwzględniane zaś są przedmioty ściśle osobistego użytku, jak odzież, biżuteria, środki obrotowe.

nie przedstawić trzeba ewentualne kwoty niezbędnych dla normalnego życia wyspy inwestycji.

Tak więc dla:

a) rolnictwa	trzeba by ok.	50%	strat	=	3.250.000	zł p.
b) leśnictwa	„ „ „	80%	„	=	400.000	„ „
c) jezior	„ „ „	100%	„	=	12.000	„ „
d1) bud. mieszk. w miastach (na ok. 4000 osób)	„ „ „	40%	„	=	9.800.000	„ „
d2) urzędzeń usługowych i przemysłu	„ „ „	70%	„	=	6.500.000	„ „
Razem:					19.962.000	zł p.
					= ok. 20,0 milionów zł p.	

W rozłożeniu tego ciężaru na 20 lat oznaczałoby to 1.0 mln zł p. rocznie nakładów inwestycyjnych na odbudowę zniszczeń wojennych.

Warto by też zastanowić się, ile winny wynosić nakłady na konserwację przejętego majątku budowlanego i innych urzędzeń, przedstawiających w chwili przejęcia wartość:

$$(2a) = 4.103.000 \text{ zł p.}$$

$$(2d) = 34.085.000 \text{ zł p.}$$

$$\text{Razem } 38.188.000 \text{ zł p.}$$

Gdybyśmy przyjęli tylko na podstawie charakteru tego budownictwa i urzędzeń 3% stopę amortyzacyjną¹⁰, otrzymalibyśmy kwotę ok. 1.150.000 zł p. rocznie niezbędnych nakładów finansowych na ich konserwację.

Tak więc łączny wysiłek finansowy, skierowany na stopniową odbudowę zniszczeń i konserwację przyjętego ocalałego kapitału budowlanego i urzędzeń innych, wynosić winien co najmniej 2.150.000 zł p. rocznie.

Przy założeniu relacji 1 zł p. = 15—20 zł bieżących¹¹ oznacza to 32,25—43,0 mln zł bieżących nakładów finansowych rocznie.

Interesującą byłoby rzeczą porównanie dotychczasowych planów z ich realizacją na tym odcinku. Ze znajomości bowiem terenu widać — z wyjątkiem Międzyzdrojów — stopniową nieustanną dekapitalizację przejętych wartości majątku trwałego, nieruchomego, gdy równocześnie stworzono w Odra-porcie kosztem setek milionów zł bieżących tak mijające się z celem swymi olbrzymimi rozmiarami hale przetwórcze i chłodnię¹².

A przecież obszar ten, właściwie oceniony, gospodarczo zorganizowany i uaktywniony w siłach produkcyjnych, mógłby i winien dać w swych poszczególnych składnikach majątkowych właściwą im produkcję społeczną i rentowność, stopniowo własnymi siłami zablźniając swe rany z czasu wojny i z okresu powojennego rozprzeżenia.

¹⁰ Przyjęcie przeciętnie 3% stopy amortyzacyjnej od wartości pewnych składników majątku trwałego, wymagających konserwacji — jak zabudowania w mieście i na wsi, urządzenia sanitarne, urządzenia komunikacyjne itp. — ustaliłem na podstawie właściwej poszczególnym kategoriom składników majątkowych trwałości i odpisów amortyzacyjnych, które leżą w granicach od 0,5—10%, najczęściej w granicach 2—4%. Duży wpływ na przyjęcie tej wysokości odpisów za podstawę do obliczenia nakładów konserwacyjnych ma tu również znajomość z autopsji stanu zabudowań i urzędzeń, przy czym przyjmuje tu minimum nakładów dla ratowania obiektów przed zniszczeniem.

¹¹ Relacja wartości złotego przedwojennego do bieżącego trudna jest do ustalenia, gdyż kształtuje się ona różnie w różnych grupach towarów. Toteż dla artykułów budowlanych itp. materiałów, które w nakładach konserwacyjnych grają najważniejszą rolę, przyjęto tę relację 1 zł p. = 15—20 zł. bieżących jako dość hipotetyczną.

Cena np. 1000 sztuk cegły wykazuje relację 1 zł p.: 20 zł bieżących.

¹² Za art. „Jak uniknąć poważnych strat“ (List ze Swinoujścia) „Tryb. Ludu“ z dnia 25. 7. 1956.

Według przedwojennych danych niemieckich przy założeniu wartości majątku narodowego b. Rzeszy na obszarze 470.000 km² wynoszącego ok. 400,0 mlr mk = 824,0 mlr złp. — przeciętna wartość jednostkowa 1 km² przestrzeni naturalnej z jej zainwestowaniem wynosiłaby ok. 1.750.000 zł p. Byłaby więc około 4,3 razy większa niż dla 1 km² woj. poznańskiego lub 4,2 razy większa niż dla takiejże wolińskiej wartości jednostkowej.

Oto różnice potencjałów gospodarczych.

Jeszcze większe różnice wychodzą przy analizie wewnętrznej tej wartości.

Gdybyśmy przyjęli, że wartość elementów naturalnych 1 km² podłoża niemieckiego jest około 20% wyższa niż w woj. poznańskim (gdzie oceniono ją na 163,7 tys. zł p.) i wynosiłoby wówczas ok. 205 tys. zł p., wtedy skład tej globalnej cyfry byłby następujący: 1.750.000 zł p. = wartość ogólna majątku na 1 km²

a) 205.000 zł p. = wartość elementów naturalnych majątku na 1 km²

b) 1.545.000 zł p. = wartość elementów wytworzonych majątku na 1 km²

Stosunek wartości pierwszej grupy elementów do drugiej wynosiłby w tym wypadku:

1 : 8,4 i przedstawia nam jeszcze lepiej poziom siły i kultury gospodarczej społeczeństwa niemieckiego w stosunku do wielkopolskiego (1 : 1,5).

Skąd te różnice wartości majątku narodowego na 1 km² i różnice proporcji wewnętrznej tej wartości?

Otóż gdy — normalnie biorąc — przyrost majątku tak w przedsiębiorstwie prywatnym jak i w państwie przed I wojną światową i w okresie międzywojennym wynosił 3—6% całego majątku, to w b. Rzeszy ostatnie 20 lat przed I wojną światową przyrost ten wynosił średnio 9%, zwiększając majątek narodowy ze 110 mlr mk w 1894 r. aż o 180% — do sumy 308 mlr mk w 1914 r. W okresie międzywojennym nawet na zmniejszonym obszarze wzrósł on do 400,0 mlr mk w 1938 r.

Tymczasem w Polsce w okresie międzywojennym o niewiele przekracza ten roczny przyrost 1% wartości majątku.

Nie znamy ogółu strat majątku narodowego Niemiec w wyniku II wojny światowej, widzimy natomiast wyraźnie oznaki jego nowego, szybkiego wzrostu.

Równocześnie zaś trudno nam orzec, czy nasz majątek narodowy wzrasta: brakuje nam bowiem dogłębnego rachunku strat i zysków.

Byłoby rzeczą interesującą przeprowadzenie odpowiedniego szerszego studium i porównanie wyników cyfrowych ze stanem faktycznym. Jest to jednak praca olbrzymia, wymagająca sprecyzowania metody i odpowiedniego materiału statystycznego.

Zakończenie

Kończąc zaznaczyć pragnę, że wprawdzie nowa sytuacja geograficzno-polityczna omawianego obszaru wyłania tu nowe problemy, niemniej jednak naturalne ramy tego środowiska geograficznego pozostały prawie te same, bez zmiany.

Gdy chodzi o stronę społeczno-gospodarczą, zarysowano jej obraz przedwojenny, nowe bowiem oblicze tego obszaru dopiero się kształtuje, a uzyskanie odpowiednich danych statystycznych jest niezwykle utrudnione.

Dlatego też przedstawienie obrazu czasów minionych może dla przyszłego oblicza wyspy być częściowo wskazaniem możliwości, które — zmieniwszy, co powinno zostać zmienione — mają tu już uitorowane drogi.

CZESŁAW AUGUSIAK